

Czy jesteś marionetką Putina?

2 września 2023

Tłumaczenie transkrypcji pełnego wywiadu amerykańskiego dziennikarza Tuckera Carlsona z premierem Węgier Victorem Orbanem przeprowadzonego pod koniec sierpnia 2023 r.

Podczas gdy wojna na Ukrainie całkowicie zmienia porządek świata i grozi zniszczeniem ludzkiej cywilizacji, uderzające jest to, jak mało informacji Amerykanie otrzymują o tym, co się tam dzieje. Węgry graniczą z Ukrainą. Jego przywódca, Viktor Orban, najdłużej urzędujący premier kraju, przez całe życie miał do czynienia z Rosjanami. Dorastał pod rosyjską okupacją. Jako młody człowiek został aresztowany i wtrącony do więzienia przez wspieraną przez Rosję policję za swoje wysiłki na rzecz wyzwolenia kraju. Jako premier regularnie kontaktował się z Władimirem Putinem, którego kraj dostarcza Węgrom większość energii. Viktor Orban rozumie Rosję i Ukrainę. Tak więc dwa lata po naszej ostatniej rozmowie wróciliśmy na Węgry, aby usiąść z premierem Viktorem Orbanem i zapytać go, co dokładnie dzieje się teraz na Ukrainie. Oto co powiedział...

<https://rumble.com/v3d75mu-tucker-carlson-ep.-20-viktor-orbn.html>

– W Stanach Zjednoczonych panuje pogląd, że Ukraina wygrywa tę wojnę. To nie brzmi tak, jakby to była prawda.

– To kłamstwo. To nie tylko nieporozumienie. To kłamstwo. To niemożliwe. Każdy, kto zajmuje się polityką, może zrozumieć logikę, liczby, dane. Nie ma mowy.

– Dlaczego jest to niemożliwe?

– Ponieważ w ten sposób Ukraińcy, biedni Ukraińcy umierają każdego dnia. Setki i tysiące. Więc moje serce jest z nimi. To jest tragedia. To tragedia dla Ukrainy. Ale żołnierze, liczba żołnierzy, skończą się wcześniej niż Rosjanie. To, co

ostatecznie będzie się liczyć, to buty na ziemi. A Rosjanie są znacznie silniejsi, znacznie liczniejsi, liczniejsi niż Ukraińcy.

– Jest ich więcej. O wiele więcej.

– Ta strategia, którą właśnie wspieramy, jest złą inżynierią strategii.

– Czyli, skoro administracja Bidena powiedziała, że naszym celem jest pokonanie Rosji, zmiana reżimu, zabicie Putina i odsunięcie go od władzy...

– Prawdopodobnie źle rozumieją Rosjan. Zrozumieć Rosjan to trudna sprawa, zwłaszcza jeśli od Rosji dzieli nas ocean. Tak, kiedy mówimy o polityce, mam na myśli ludzi Zachodu, jaki jest główny punkt naszej rozmowy? Głównym punktem jest wolność. Jak zapewnić ludziom coraz więcej wolności. Kiedy mówi się o polityce w Rosji, nie jest to kwestia numer jeden. Kwestią numer jeden jest to, jak utrzymać kraj razem, ponieważ kraj jest bardzo duży. I istnieje przywilej pytania, jak utrzymać kraj razem. A nie wolność. Wolność to tylko kolejna kwestia. Druga, trzecia, jakakolwiek. Po pierwsze, utrzymać kraj razem. A to generuje inny rodzaj kultury i rozumienia polityki. To tworzy rodzaj podejścia wojskowego, takiego jak zawsze w kwestii bezpieczeństwa, strefy buforowej, podejścia geopolitycznego. To nie jest nasza kultura, to inne podejście. Jest to uzasadnione, ponieważ taka jest ich historia. Ale musimy zrozumieć, że nie możemy ich pokonać tak jak teraz. To niemożliwe. Oni nie zabijają swojego przywódcy. Nigdy z niego nie zrezygnują. Utrzymują kraj razem i będą go bronić. Jeśli będziemy więcej finansować, oni będą więcej inwestować. Jeśli wyślemy więcej sprzętu technicznego, będą więcej produkować. Nie należy więc źle rozumieć Rosjan.

– Czyli nie będą mieli dosyć Putina i nie obalą go?

– Daj spokój. To żart.

– Co by się stało, gdyby Zachodowi udało się zabić Putina? Co stałoby się z Rosją i jej zapasami nuklearnymi?

– Mogę przywołać jedno z moich doświadczeń?

– Tak.

– Byłem premierem dokładnie w czasie, gdy w Rosji nastąpiła zmiana. Putin po Jelcynie. Jelcyn był bardzo słaby i stawał się coraz słabszy. Pamiętam strach, jaki wtedy panował na Węgrzech i w Europie. Czy będzie nowe przywództwo, czy nie. Prawdziwą obawą było to, że w Rosji zapanuje anarchia. Putin odszedł, a żaden nowy człowiek, który przyszedł, nie jest wystarczająco silny, aby utrzymać kraj, arsenał nuklearny, kontrolę nad armią i tak dalej. Tak więc wszyscy byli szczęśliwi, gdy zdali sobie sprawę, że po Jelcynie przyszedł Putin i zaczął kontrolować wojsko i rosyjską potęgę jako przywódca. Wtedy wszyscy byli szczęśliwi. Pamiętam to. Teraz Putin jest u władzy przez długie, długie lata. Zapomnieliśmy o tym, jak niebezpieczny jest brak silnego przywództwa lub bezkrólewie w Rosji. Bezkrólewie to najgorszy możliwy przypadek.

– Ale to jest nasz cel. Taki jest cel Departamentu Stanu USA.

– Tak, ale to błąd. Jeśli taki jest cel, to jest to błąd.

– Brzmi to bardzo niebezpiecznie.

– To jest bardziej niż niebezpieczne, wiesz? Tak. Siedzenie w Waszyngtonie, w bezpiecznych Stanach Zjednoczonych, to inne uczucie niż siedzenie tutaj, w Budapeszcie. Ukraina jest krajem sąsiadującym. Więc to, co się tam dzieje, może mieć natychmiastowy wpływ w ciągu 24 godzin tutaj, na Węgrzech i tak dalej. Kiedy byłem bardzo młody, w 86 roku, o ile dobrze pamiętam, doszło do przypadkowej eksplozji elektrowni jądrowej na Ukrainie. I to natychmiast na nas wpłynęło. Tak, jeśli dojdzie do eskalacji na Ukrainie...

– Czarnobyl...

– Czarnobyl, tak, to może mieć na nas natychmiastowy wpływ. Waszyngton jest daleko. Rosja i Ukraina są blisko. Takie jest węgierskie podejście.

– Biorąc pod uwagę nierównowagę sił między armią rosyjską i ukraińską oraz wyczerpanie armii ukraińskiej, setki tysięcy zabitych...

– Wielu Węgrów również. Nikt o tym nie wie. Ale mamy mniejszość, silną mniejszość, ponad 150 000 ludzi na terytorium Ukrainy, które wcześniej było częścią Węgier. To mniejszość historyczna, żyjąca tam społeczność. Są częścią państwa ukraińskiego i są teraz wcielani do armii i umierają. Walczą za Ukrainę, a żołnierze węgierscy umierają za Ukrainę jako obywatele ukraińscy. Tak więc straciliśmy, to znaczy, jako naród węgierski, codziennie tracimy kolejne życia.

– W pewnym momencie będą potrzebować więcej ludzi, coraz więcej żołnierzy. Skąd będą pochodzić?

– To najbardziej ryzykowne pytanie. Jeśli jakikolwiek kraj zachodni wysłałby tam kogokolwiek, oznaczałoby to bezpośrednią wojnę między Zachodem a Rosją. I natychmiast znaleźlibyśmy się w stanie trzeciej wojny światowej. Jest to więc bardzo niebezpieczny moment.

– To dla ciebie oczywiste?

– Absolutnie. Nie dla mnie, dla każdego na ulicy. Wszyscy zwykli obywatele są świadomi, że żyjemy w bardzo niebezpiecznym momencie. Trzecia wojna światowa może zapukać do naszych drzwi. Musimy być bardzo, bardzo ostrożni. I to jest moje przesłanie zawsze do Ameryki, a także na szczycie NATO: bądźcie ostrożni.

– I jaka jest ich reakcja, gdy to mówisz?

– Wiesz, uważają się za większych, a więc mądrzejszych. Tak

jest zawsze.

– Więc cię nie słuchają?

– Można tak powiedzieć. Tak.

– Muszę zapytać o Nord Stream. Wydaje się bardzo oczywiste, że administracja Bidena wysadziła Nord Stream bezpośrednio lub za pośrednictwem pełnomocników. Nie sądzę, nigdy nie słyszałem, by ktokolwiek to kwestionował. Dlaczego Europa Zachodnia, a w szczególności Niemcy, największy członek NATO w Europie, nic o tym nie mówi? Wydaje mi się, że to po prostu zmiażdżyło niemiecką gospodarkę. Dlaczego nic o tym nie mówią?

– Kiedy to się stało, skomentowaliśmy to jako atak terrorystyczny. Został odrzucony w Niemczech i na Zachodzie. To nie był atak terrorystyczny, to było „coś”. Jest to swego rodzaju dowód na brak suwerenności. Ale to zadanie Niemców, nie chciałbym ich krytykować. To, co my, Węgrzy, zrobiliśmy natychmiast, wyjaśniliśmy, że istnieje inny rurociąg, nie tylko nordic stream, ale istnieje południowy strumień, płynący gaz z Rosji przez południowy korytarz. Turcja, Bułgaria, Serbia, Węgry. Wraz z serbskim premierem i prezydentem jasno stwierdziliśmy, że jeśli ktokolwiek będzie chciał zrobić to samo z południowym korytarzem, co z północnym, uznamy to za powód do wojny lub ataku terrorystycznego i natychmiast zareagujemy. Dlatego nie rób tego. Prawdopodobnie można to zrobić z Niemcami, ale nie można tego zrobić z tym regionem. To było bardzo...

– Sądzisz, że ludzie to rozumieją?

– Myślę, że tak.

– Mówiąc to, nie rozmawiałeś z Rosjanami.

– Na ten temat?

– Tak.

- To kwestia węgierska, a nie rosyjska.
- **Racja. Ale kiedy powiedziałeś światu, nie popełniaj aktu terroru przeciwko temu rurociągowi, nie mówiłeś...**
- Nie był adresowany do Moskwy. Nie.
- **Nie, nie było, prawda. Gdybyś był odpowiedzialny za NATO, gdybyś był, powiedzmy, Bidenem, jaki byłby twój następny ruch w wojnie na Ukrainie? Co byś zrobił?**
- Pokój. Natychmiast. Odwołanie [nagonki na] Trumpa. To jedyne wyjście.
- **Zadzwoń do Trumpa.**
- Odwołanie Trumpa. Bo wiesz, można go krytykować z wielu powodów. Rozumiem całą dyskusję. Ale wiesz, najlepsza polityka zagraniczna ostatnich kilku dekad należała do niego. Nie rozpoczął żadnej nowej wojny. Dobrze traktował Koreę Północną i Rosję, a nawet Chińczyków. Prowadził politykę, która była najlepsza dla Bliskiego Wschodu, Porozumienia Abrahama. To była bardzo dobra polityka zagraniczna. Krytykuje się go, że nie jest wystarczająco wykształcony, by zrozumieć światową politykę. Tak nie jest. Liczą się fakty. A jego polityka zagraniczna była najlepsza dla świata w ciągu ostatnich kilku dekad, jakie widziałem. A gdyby był prezydentem w momencie rozpoczęcia rosyjskiej inwazji, Rosjanie nie byłiby w stanie tego zrobić. Dlatego Trump jest człowiekiem, który może uratować świat zachodni i prawdopodobnie także ludzi na całym świecie. Takie jest moje osobiste przekonanie.



– Czy mogę prosić o chwilę uwagi na temat rosyjskiej inwazji na Ukrainę? Kilka dni przed tą inwazją, na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Kamala Harris, powiedziała Zełenskiemu na briefingu prasowym, że chcielibyśmy, aby Ukraina dołączyła do NATO. Teraz, Ukraina dołączająca do NATO oczywiście nie może...

– To długa historia. Kiedy pojawił się pomysł członkostwa Ukrainy w NATO, było to na szczycie NATO w Bukareszcie w 2007 lub 2008 roku. Rosja nie była wystarczająco silna, aby to powstrzymać. W tamtym czasie istniała realna szansa na integrację Ukraińców z NATO, ale została ona odrzucona. Nie było na to zgody wśród dużych krajów zachodnich, dlatego zostało to odłożone. Ale po dwóch lub trzech latach Rosjanie stali się silniejsi i silniejsi, a teraz są jeszcze silniejsi. Straciliśmy historyczną okazję, by to zrobić. I to okno możliwości nie jest już otwarte. Dlatego nie możemy tego zrobić. Nie możemy pozwolić sobie na długą granicę między Rosją a Ukrainą, która należy do NATO. Oznaczałoby to natychmiastowe zagrożenie wojenne dla nas wszystkich, nawet w Waszyngtonie. Jest to niebezpieczne nawet dla Stanów Zjednoczonych. Jest to niebezpieczne nie tylko dla regionu, ale nawet dla nas, dla naszych rodzin.

– Ponieważ mogłoby to sprowokować inicjację nuklearną...

– O tak... Dlatego nie jest to realistyczna propozycja w tym momencie, więc zapomnij o tym. Powinniśmy powiedzieć coś wręcz przeciwnego. Powinniśmy dogadać się z Rosjanami w sprawie nowej architektury bezpieczeństwa, aby zapewnić Ukrainie bezpieczeństwo, suwerenność, ale nie członkostwo w NATO.

– **Dlaczego – myślę, że twoja opinia jest podzielana przez wielu trzeźwych ludzi, którzy to obserwują – wiceprezydent miałby powiedzieć coś takiego w momencie, gdy na granicy z Ukrainą zgromadziły się rosyjskie wojska?**

– Wiesz, trudno jest podążać za mentalnością wielkiego mocarstwa, jakim jesteś. Jest to inne podejście do wszystkiego. niż podejście 10-milionowego narodu węgierskiego z doświadczeniem historycznym, znającego Rosjan lepiej niż wy. Wciąż myślicie, że znacie ich lepiej z powodu zimnej wojny. Ale tak nie jest.

– **Nigdy nie okupowali Waszyngtonu.**

– Zgadza się. Powinieneś zapytać, jak to działa? Jaki jest sposób myślenia? Jaki jest kontekst kulturowy?

– **Wracając do pokoju. Gdybyś był u władzy lub gdyby Trump wygrał w 2024 r., jak byś do tego podszedł? Jak by to wyglądało? Rozstrzygnięcie.**

– Po pierwsze, powinniście przyznać, prawdopodobnie publicznie, że klucz jest w waszych rękach. Jeśli Stany Zjednoczone zechcą pokoju, następnego ranka będzie pokój, ponieważ jest oczywiste, że Ukraińcy, biedni Ukraińcy, sami nie są konkurencyjni w tej wojnie. Jeżeli zabraknie pieniędzy i sprzętu z Zachodu, a zwłaszcza ze Stanów Zjednoczonych, wojna zakończy się. Rozwiązanie jest w waszych rękach, w rękach prezydenta. Teraźniejszość podąża za przyszłością, ale to ty ją rozwiązesz. Stany Zjednoczone mogą to zrobić, nikt inny. To nie jest rozwiązanie dla Ukraińców. Oczywiście chodzi o Ukraińców, nie można ich lekceważyć, muszą być zaangażowani. Ale prawdziwym czynnikiem nie jest Ukraina. Prawdziwym

czynnikiem jest zamiar Stanów Zjednoczonych.

– Tak. Decydenci polityczni w Stanach Zjednoczonych mówili ostatnio o odebraniu Krymu, w tym rosyjskiego portu, Rosjanom. Czy to realistyczny cel? I co by się stało, gdybyśmy spróbowali?

– To całkowicie nierealne. Nie ma mowy.

– To nie jest mądre...

– To nie jest mądre, nie jest realistyczne, nie wchodzi w rachubę.

– Zeszłej nocy staliśmy tutaj, a nad miastem pojawiły się fajerwerki, aby uczcić założenie miasta tego narodu, Dzień Świętego Szczepana. Na zewnątrz wiwatowało około 10 procent całej populacji. I wydaje się, że wszyscy są szczęśliwi, że są Węgrami. Jak powstaje kraj, który jest wdzięczny za bycie Węgrem i utożsamia się z nim?

– Wiesz, to przede wszystkim starożytny naród. Kraj został założony 1100 lat temu. Jesteśmy narodem historycznym, posługującym się tym samym językiem, nie mamy krewnych, nikt nie mówi tym samym językiem wokół nas. Niemcy i Słowianie, żadnych Węgrów. Dlatego utrzymanie języka, utrzymanie kultury tego kraju jest dużym osiągnięciem samym w sobie. Dlatego świętowaliśmy nawet wczoraj, że robiliśmy to przez ponad 1000 lat, że wciąż jesteśmy Węgrami. Jesteśmy bardzo dumni z tego, że jesteśmy Węgrami. Kochamy naród, kochamy kraj i jesteśmy z tego dumni. To nie jest myślenie głównego nurtu, myślenie polityczne dzisiejszych społeczeństw zachodnich. Ale na Węgrzech nadal jesteśmy bardzo patriotyczni i chrześcijańscy i przywiązani do tych wartości. Nie na poziomie ideologicznym, ale na ulicach każdego dnia.

– Czy uważasz, że to dlatego jesteś tak niepopularny wśród przywódców w Stanach Zjednoczonych i na Zachodzie?

– Niestety, nie jestem ulubionym politykiem liberałów. Ale nikt nie jest doskonały.

– **Jak myślisz, dlaczego tak jest? Kraj wydaje się kwitnąć. To jest zwykłe miara, której używamy.**

– Chodzi bardziej o naszą cywilizację. Mam na myśli zachodnią cywilizację chrześcijańską. Główna linia podziału nie przebiega według ideologii. Jest głębsza. Ma charakter antropologiczny. Z jednej strony w Europie i prawdopodobnie w twoim kraju, ale zdecydowanie w Europie. Istnieją grupy ludzi, którzy uważają, że najważniejszą rzeczą na świecie jest ich ego, oni sami, „ja”. To jest centrum świata. Drugi obóz ludzi, druga część społeczeństwa uważa, że to nieprawda, ponieważ są pewne rzeczy, które są ważniejsze niż „ja”, niż moje ego. Rodzina, naród, Bóg. A ponieważ są one ważniejsze ode mnie, muszę służyć tym rzeczom wyższego poziomu. Takie społeczeństwo ma większość na Węgrzech. A drugie społeczeństwo, które pociesza tylko mnie, wiesz, zajmuje się tylko sobą, jest bardziej zachodnim czynnikiem dominującym w życiu politycznym. A rządy Zachodu bardziej należą do pierwszej grupy ludzi. Ja należę do drugiej, Węgry należą do drugiej. Nasza konstytucja koncentruje się na „my”, wiesz, jak jesteśmy ze sobą połączeni, rodzina, naród, Bóg, co jest wspólne, no wiesz, my, naród węgierski. Tak o tym mówimy. W zachodnioeuropejskich społeczeństwach jest to już całkowicie niemodne.

– **Ale dlaczego miałoby to być tak prowokujące dla niektórych ludzi na Zachodzie? Różne kraje mają różne tradycje. Mongolia ma własne religie, język... Ale to nie jest obraźliwe. Ale coś w tym, co powiedziałaś, jest bardzo obraźliwe.**

– Ponieważ w społeczeństwach zachodnich polityka jest bardzo często prowadzona przez intelektualistów. A intelektualiści lubią być ideologami, specjalnym podejściem z ideologicznego punktu widzenia. A ideologia jest bardzo trudną rzeczą, ponieważ ma charakter ekskluzywny. Dlatego kiedy liberałowie mówią, że to jest interpretacja społeczeństwa, oznacza to, że

jest to jedyny sposób interpretacji społeczeństwa. Jeśli robisz inaczej, nie możesz być dobrym człowiekiem. Mamy inne spojrzenie. Mamy chrześcijańską i narodową, bardziej tradycyjną interpretację człowieka i społeczeństwa. Ale oni nie mogą jej zaakceptować, ponieważ jest inna. My jesteśmy pluralistyczni, oni są hegemonistyczni. Na tym polega problem.

– Czyli nietolerancja jest w nich zakorzeniona. To część ich ideologii.

– Absolutnie. Zasadniczo ideologia liberalna. Liberał pierwotnie oznaczał wolność. Ale teraz w Europie liberał oznacza, że jesteś wrogiem wolności, ponieważ masz hegemonistyczne żądania dotyczące społeczeństwa, wartości i koncepcji człowieka. Liberałowie są więc przeciwko wolności. Tak to widzimy.

– Zauważyłem. To znaczy, nie mieszkam na Węgrzech. Nie mogę tego ocenić. Mogę ocenić wasz krajobraz medialny, który jest o wiele bardziej wolny niż nasz, o wiele bardziej wolny, o wiele bardziej zróżnicowany.

– Muszę walczyć każdego dnia.

– W Stanach Zjednoczonych, prawda, ludzie, którzy są w naszym kraju, nie. Praktycznie wszystkie media odruchowo są po ich stronie. A jednak w Stanach Zjednoczonych i mediach opisują cię jako faszystę. A administracja Bidena wydaje się w to wierzyć, w każdym razie Departament Stanu. Stany Zjednoczone są największym i najpotężniejszym krajem na świecie. Czy obawiasz się, że zostaniesz zmiążdżony przez Stany Zjednoczone?

– Można powiedzieć, że to niebezpieczne. Nie powinniśmy lekceważyć znaczenia tego faktu. Kiedy administracja Stanów Zjednoczonych cię nie lubi lub uważa cię za wroga lub ma zaległości, jest to niebezpieczne w polityce międzynarodowej. Jesteś potężny, wciąż jesteś potęgą numer jeden na świecie. Jeśli krytykujesz kogoś, musimy być bardzo ostrożni, jak sobie

z tym poradzić. A teraz administracja Demokratów robi to regularnie. Musimy jasno powiedzieć, że to nie jest głos Ameryki, to głos administracji Stanów Zjednoczonych. Nie wszyscy Amerykanie mają takie samo podejście jak rząd, jak Republikanie, którzy są znacznie bliżsi nam pod względem wartości. Poprzedni prezydent jest przyjacielem Węgier na podstawie wartości, historycznie i z całego serca. Jest prawdziwym przyjacielem. Nie popełniamy błędu, zrównując Stany Zjednoczone z ich administracją. I myślę, że ta różnica jest ważna, ponieważ masz konkurencję, system polityczny oparty na konkurencji...

– Oczywiście...

– ...i miejmy nadzieję, że Trump wróci lub republikanie wrócą. I relacje znów będą bardzo dobre. Ale teraz to absurd. Czy można to sobie wyobrazić? Czy można sobie wyobrazić, że rząd Stanów Zjednoczonych usunął umowę między Węgrami a Stanami Zjednoczonymi w sprawie podwójnego opodatkowania. Ale nadal obowiązuje umowa między Rosją a Stanami Zjednoczonymi.

– Oznacza to, że obywatele amerykańscy, dla tych, którzy nie wiedzą, co to oznacza, obywatele amerykańscy, którzy mieszkają i pracują na Węgrzech, muszą płacić węgierskie podatki swojemu rządowi, ale także pełne podatki federalne w Stanach Zjednoczonych.

– Tak. Ale postawa jako taka, jesteśmy członkiem NATO, jesteśmy sojusznikiem Stanów Zjednoczonych. I jesteśmy gorzej traktowani niż Rosjanie. O co chodzi?

– O co chodzi? Chodzi o to, co właśnie powiedziałaś. Dlatego korzystne może być wypowiedzenie tego na głos. Administracja Bidena wydała dolary z amerykańskich podatków na kampanię przeciwko panu w ostatnich wyborach. Nie udało im się, wygrałeś w uczciwych wyborach.

– Duże pieniądze.

– Wielkie pieniądze. Nie sędzę, by większość Amerykanów rozumiała, że ich podatki poszły na pokonanie cię na Węgrzech.

– Tak. Właśnie.

– Ale to nie jest, to znaczy, jeśli szanujesz demokrację, czy nie pozwalasz krajom rządzić się samodzielnie?

– Jest to zdecydowanie sprzeczne ze wszystkimi zasadami, które wyznajemy.

– Tak, to prawda. Martwisz się o amerykańską kontrolę nad węgierskim zadłużeniem?

– Zadłużeniem?

– Tak, zadłużeniem. Chodzi mi o to, czy obawiasz się, że administracja Bidena może potencjalnie zaszkodzić Węgrom gospodarczo?

– Nie. Dziesięć lat temu prawdopodobnie mogłoby tak być, ale dziś jesteśmy wystarczająco silni, nie, nie. Nie jest łatwo, o wiele łatwiej jest współpracować z rządem Stanów Zjednoczonych. O wiele przyjemniej jest mieć dobre relacje, ale nawet bez tego możemy przetrwać i możemy się rozwijać. Nie tylko ekonomicznie, ale możemy się rozwijać.

– W amerykańskich mediach został Pan uznany za marionetkę Rosji, przyjaciela Putina. Zobaczmy zdjęcie, na którym jako młody człowiek zostałeś aresztowany przez policję wspieraną przez Sowietów. Ten kraj był okupowany przez Sowietów, przez Rosjan przez 40 lat. Biorąc to pod uwagę, czy jesteś zwolennikiem Putina? Czy jesteś marionetką Putina? Jaki jest twój pogląd na Putina?



– Kiedy spotkałem się z nim po raz pierwszy, wróciłem jako premier. Powiedzieliśmy bardzo wyraźnie: nie dotykajmy historii, ponieważ historia między Rosją a Węgrami jest raczej smutna. Jedną z głównych heroicznych prób narodu węgierskiego, aby uzyskać wolność, została podjęta przeciwko Habsburgom w połowie XIX wieku, zmiażdżona przez Rosję, armię cara Rosji. Pomogli Austriakom, ponieważ byliśmy na zwycięskiej pozycji. Rosjanie zostali zaproszeni przez Habsburgów i zmiażdżyli walkę o wolność na Węgrzech. To było najpierw. Potem okupowali nas podczas drugiej wojny światowej. A potem, kiedy próbowaliśmy pozbyć się ich jarzma, w 56 roku zmiażdżyli nas ponownie. Historia jest taka, że jeśli zapytasz kogokolwiek na ulicy, że jakkolwiek węgierski przywódca, który został wybrany w wolnych wyborach, może być marionetką Putina lub Rosjan, powiedzą, że to żart. To niemożliwe. Ponieważ jesteśmy suwerennym krajem i nawet Rosjanom wielokrotnie zapewniamy, że jesteśmy suwerenni. Nie traktuję poważnie tego rodzaju oskarżeń. Ale oczywiście staram się utrzymywać racjonalne stosunki z Rosjanami, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki i energetyki. Osobiście uważam, że bez zaangażowania Rosjan w europejską architekturę bezpieczeństwa nie możemy zapewnić obywatelom Europy bezpiecznego życia. Ale teraz niestety wszystko idzie przeciwko temu.

– **Cóż, Rosja jest ledwo zintegrowana z architekturą**

bezpieczeństwa Europy. Całe NATO jest przeciwko, to znaczy, NATO jest w stanie wojny z Rosją.

– To, co robi NATO, jest dość dziwne, ponieważ jeśli spojrzeć na oficjalne stanowisko NATO jako instytucji, jako sojuszu, mówią oni dokładnie to, co my powiedzieliśmy. Nie angażujemy się i powinniśmy zrobić tyle, ile możemy dla pokoju. Takie jest oficjalne stanowisko NATO. Ale jednocześnie NATO mówi, że państwa członkowskie NATO powinny zrobić wszystko, co w ich mocy, aby wesprzeć Ukraińców. Powinniśmy więc wyjaśnić, że to, co się dzieje, czyli polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych wspierająca i finansująca Ukraińców, to nie jest polityka NATO, to polityka Stanów Zjednoczonych. To wielka różnica.

– Ale chodzi mi o to, że kraje NATO graniczą teraz z Rosją w odległości ponad 1500 mil. Wygląda na to, że celem NATO jest sprowokowanie wojny z Rosją. Na to wygląda. Jaki jest cel NATO?

– Celem NATO jest to, że jesteśmy silniejsi niż Rosjanie. To bardzo ważne, aby to wyjaśnić. Istnieje zbrojenie nuklearne, które muszą być zrównoważone, ale w kontekście broni konwencjonalnej my, NATO, jesteśmy znacznie silniejsi niż Rosjanie. Rosjanie nie są wystarczająco silni, by pokonać Ukraińców. Skoro ktoś należy do NATO, jest członkiem NATO, to oczywiste jest, że jesteśmy bezpieczni. Rosja nie jest w stanie zagrozić naszemu bezpieczeństwu. Nie ma o tym mowy, ponieważ jesteśmy tak silni. To jest punkt numer jeden. Po drugie, niektórzy przywódcy NATO, niektórzy przywódcy państw członkowskich, tacy jak wasz prezydent, mieli strategię, aby jakoś zmiażdżyć Rosjan. Strategia ta polegała na tym, że ukraińscy żołnierze będą walczyć, a niektóre państwa członkowskie NATO będą finansować tę walkę za pomocą pieniędzy i wojskowego sprzętu technicznego. I to jest sposób, w jaki militarnie możemy pokonać Rosjan. My, Węgrzy, mieliśmy jasność już w pierwszym punkcie. Ta strategia nigdy nie zadziałała. Jest to zła strategia. A teraz mamy półtora roku wojny i jest oczywiste, że to zła strategia. Musimy z nią skończyć.

Potrzebujemy nowej strategii lub powinniśmy jak najszybciej dążyć do pokoju.

– Dlatego zadam ci ostatnie pytanie o Trumpa, ponieważ wspominałeś o nim kilka razy. Właśnie brałeś udział w wyborach, o których wiem, że twój sztab obawiał się, że możesz je przegrać. Było otwarte pytanie, czy wygrasz, całkiem spore. Ale to były prawdziwe wybory.

– Oj, tak było.

– Czy w którymś momencie rozważałeś po prostu oskarżenie swojego rywala o fałszywe dokumenty i próbę wtrącenia go do więzienia? Czy nie byłoby to łatwiejsze?

– To znaczy przeciwko mnie?

– Tak.

– Dobrze, mamy kilka złych rozdziałów w naszej historii. Ale tego rodzaju wojna cywilna, zimna wojna, nie była częścią naszej kultury. Możemy bić się nawzajem, możemy spierać się ze sobą, ale wiesz, robienie tego, co dzieje się teraz w niektórych krajach, a nawet w twoim kraju, czyli wykorzystywanie wymiaru sprawiedliwości przeciwko przeciwnikom politycznym, na Węgrzech, myślę, że to niesłychane. Tak robili komuniści. To bardzo komunistyczna metodologia. Na Węgrzech wszyscy jesteśmy świadomi, że nie zgadzamy się co do wielu kwestii, ideologii, wartości, wizji przyszłości, a nawet praktyk politycznych, ale wiesz, należymy do tego samego narodu. Dobra, rywalizujemy ze sobą, ale jaki jest ostateczny sens tej kłótni i rywalizacji? Aby zjednoczyć naród, tak? Aby zapewnić lepszą przyszłość. Nie możesz powiedzieć, że cię zabiję albo wyślę do więzienia. Jeśli pójdziesz tą drogą, nie ma szans na zjednoczenie narodu. Jeśli naród nie jest zjednoczony, nie można ubiegać się o wielkie cele. Dlatego konkurencja jest w porządku, ale musi być uczciwa, prawnie doskonała. W przeciwnym razie możesz poświęcić swój kraj i przyszłość swojego kraju dla osobistego sukcesu, co jest nie

do przyjęcia, przynajmniej nie na Węgrzech.

– Panie premierze, dziękuję bardzo.

Z premierem Węgier Victorem Orbanem rozmawiał Tucker Carlson

Tłumaczenie automatyczne: Deepl.com

Źródło oryginalne: [AboutHungary.hu](https://abouthungary.hu)

Źródło polskie i korekta: WolneMedia.net